Ot, co powiesz, wszystko głupio. —
Ten mankament[18] nic nie znaczy:
Wszak i u niej, co w ukryciu,
Bóg to tylko wiedzieć raczy;
I nikt pewnie się nie spyta,
Byle tylko w dalszym życiu
Między nami była kwita[19].

SCENA DRUGA

CZEŚNIK, DYNDALSKI, PAPKIN

PAPKIN *po francusku ubrany, przy szpadzie, krótkie spodnie, buty okrągłe do pół łydki; tupet[20] i harcopf[21], kapelusz stosowany[22], pod pachą para pistoletów; zawsze prędko mówi.* Fircyk

PAPKIN fircyk
Bóg z waszmością, mój Cześniku.
Pędząc cwałem na rozkazy
Zamęczyłem szkap bez liku;
Wywróciłem się sto razy,
Tak że z nowej mej kolaski[23]
Gdzieś po drodze tylko trzaski[24].

CZEŚNIK
A ja za to ręczyć mogę,
Że mój Papkin tu piechotą
Przywędrował całą drogę;
A na podróż dane złoto
Gdzieś zostawił przy labecie[25].

PAPKIN
pokazując pistolet
Patrz, Cześniku — poznasz przecie...

CZEŚNIK
Cóż mam poznać?

PAPKIN
Wystrzelony.
Wypalony!

DYNDALSKI
na stronie, odchodząc
Gdzieś na wrony.

PAPKIN
Gdzie, do kogo, milczeć muszę,
Lecz nie karty są przyczyną,
Żem się w drodze spóźnił nieco.

---

[18] *mankament* (z łac.) — brak, wada, usterka. [przypis redakcyjny]
[19] *Byle… była kwita* — by nie było podstaw do wzajemnych wyrzutów. [przypis edytorski]
[20] *tupet* (z fr.) — mała peruczka pokrywająca tylko wierzchołek głowy. [przypis redakcyjny]
[21] *harcopf* (lub *harcap*, z niem.) — warkocz przy peruce. [przypis redakcyjny]
[22] *kapelusz stosowany* — kapelusz trójkątny i spłaszczony, używany przeważnie w wojsku. [przypis redakcyjny]
[23] *kolaska* — kareta, powóz. [przypis edytorski]
[24] *trzaski* — tu: drzazgi. [przypis edytorski]
[25] *labet* (z fr.) — hazardowa gra w karty. [przypis redakcyjny]

Ani ziewnął, na mą duszę!
Tak z mej ręki wszyscy giną!

CZEŚNIK
poprawiając w mowie
Wszystkie.

PAPKIN
Wszystkie?

CZEŚNIK
Ćmy, komary.

PAPKIN
Waszmość nigdy nie dasz wiary.

CZEŚNIK
Bom niegłupi, mocium panie.

PAPKIN
Ach! co widzę, tu śniadanie.

CZEŚNIK
Ha, śniadanie.

PAPKIN
Ach! Cześniku!
Już to sześć dni i sześć nocy
Nic nie miałem na języku.

CZEŚNIK
Jedz i słuchaj!

PAPKIN
Tak się stanie.

siada po drugiej stronie stołu, jak do siebie
Strzelam gracko[26], rzecz to znana.

CZEŚNIK
Rzecz to znana, iż w mej mocy
Kazać zamknąć waszmość pana
Za wiadome dawne sprawki.

PAPKIN
zastraszony
Zamknąć! po co?

CZEŚNIK
Dla zabawki.

[26]*gracko* — daw. zręcznie, dzielnie. [przypis edytorski]

PAPKIN
Czyż nie znajdziesz lepszej sobie?

CZEŚNIK
Cicho! ciszej! Ja to mówię,
By odświeżyć w twej pamięci,
Nim powierzę moje chęci,
Coś mnie winien, a ja tobie.

PAPKIN
Ach, co każesz, wszystko zrobię.
Byłbym zaraz dopadł konia...
Bom jest jeździec doskonały:
Niechaj będzie wzięty z błonia[27],
Dzik to dziki, lew to śmiały —
W moim ręku jak owieczka,
Bom jest jeździec doskonały.

CZEŚNIK
A bodajżeś!...

PAPKIN
Tylko pozwól...
Kładłem nawet w strzemię nogę,
Kiedy nagle wielka sprzeczka
Przedsięwziętą spaźnia[28] drogę;
A ta była w tym sposobie:

CZEŚNIK
Słuchaj!...

PAPKIN
Zaraz... Szedłem sobie;
Mina tęga, włos w pierścienie,
Głowa w górę — a wejrzenie! —
Niech truchleje płeć zdradziecka!

CZEŚNIK
Słuchaj!...

PAPKIN
Zaraz... Idę sobie;
A wtem jakaś księżna grecka;
Anioł! bóstwo! zerk z karety —
Giną za mną te kobiety! —
Zerk więc na mnie — zerk ja na nią,
Koniec końcem pokochała,
Zawołała *et caetera*...
Książę, tygrys, ludzi zbiera...

[27] *wzięty z błonia* — tzn. młody (źrebaki do lat trzech lub pięciu przebywały swobodnie w stadninie, na błoniu), jeszcze nie ujeżdżony, dziki. [przypis redakcyjny]
[28] *spaźnia* — forma niedokonana od czasownika: spóźnić. Dziś używa się formy: spóźnia. [przypis redakcyjny]

CZEŚNIK

uderzając w stół, aż PAPKIN *podskoczył w krześle*

Ależ cicho!

PAPKIN

Nadtoś żywy.

CZEŚNIK

A bezbożny ty języku!
I tyrkotny[29], i kłamliwy.

PAPKIN

Nadtoś żywy, mój Cześniku.
Gdybym także, równie tobie,
Namiętności nie brał w ryzy,

uderzając w rękojeść szpady

Ostrze mojej Artemizy[30]...

uprzedzając uderzenie w stół CZEŚNIKA

Proszę mówić.

CZEŚNIK

po krótkiej chwili

Ojciec Klary
Kupił ze wsią zamek stary...

PAPKIN

Fiu! — mój ojciec miał ich dziesięć.

CZEŚNIK

uderza w stół i mówi dalej

Tu mieszkamy, jakby sowy;
Lecz co gorsza, że połowy
Drugiej zamku — czart dziedzicem.

Przestrach PAPKINA.

Czy inaczej? — Rejent Milczek —
Słodki, cichy, z kornym licem,
Ale z diabłem, z diabłem w duszy!

PAPKIN

Jednak zgodnie, jak sąsiady...

CZEŚNIK

Jeśli nie ja mymi psoty,
Nikt go stąd już nie wyruszy[31].
Nie ma dnia bez sprzeczki, zwady —
Lecz potrzebne i układy.

---

[29] *tyrkotny* (lub *terkotny*, staropol. od: terkotać) — mówiący szybko i miarowo, terkocący jak wóz lub młyn w ruchu. [przypis redakcyjny]

[30] *Artemiza* — Papkin, jak przystało na samochwała, wzorem bohaterów romansowych nadał swej szpadzie nazwę. Pochodzi ona od imienia greckiej bogini łowów, Artemis (Artemidy). [przypis redakcyjny]

[31] *nie wyruszy* — wyrażenie wzięte z języka myśliwych, znaczy: nie wypłoszy, nie wypędzi. [przypis redakcyjny]

Pisać? — nie chcę do niecnoty.
Iść tam? — ślisko, mocium panie:
Mógłby otruć, zabić skrycie.
A mnie jeszcze miłe życie,
Więc dlategom wybrał ciebie:
Będziesz posłem tam w potrzebie.

PAPKIN
Za ten honor ściskam nogi!
Wielki czynisz swemu słudze,
Ale nazbyt jestem srogi:
Zamiast zgody, wojnę wzbudzę,
Bo do rycerskiego dzieła
Matka w łonie mnie poczęła;
A z powicia ślub uniosłem[32],
Nigdy w życiu nie być posłem.

CZEŚNIK
Czym ja zechcę, Papkin będzie,
Bo mnie Papkin słuchać musi.

PAPKIN
Lecz porywczy w każdym względzie,
Jak sąsiada Papkin zdusi,
Jak mu kulą łeb przewierci,
Jak na bigos go posieka —
Któż natenczas sprawcą śmierci?
Kogóż za to kara czeka?

CZEŚNIK
Biorę wszystko na sumienie.

PAPKIN
Chciej rozważyć.

CZEŚNIK
Już się stało.
Teraz inne dam zlecenie:
Mości Papkin — ja się żenię.

PAPKIN
Ba!

CZEŚNIK
przedrzeźniając
Cóż to: ba?

PAPKIN
Tak się cieszę!
I w tę sprawę chętnie spieszę.
Powiedz, gdzie mam błysnąć chwałą;

[32] *z powicia ślub uniosłem* — tzn. jeszcze w powiciu, w dzieciństwie ślubowałem, zobowiązałem się. Częsty był w owych czasach zwyczaj, że rodzice ślubowali w imieniu nieletnich dzieci. [przypis redakcyjny]

Mamże zostać dziewosłębem[33]?
Mamże zmusić zbyt zuchwałą?
Mamże skłonić zbyt nieśmiałą?
Mamże, jeśli cudzą żoną,
Jej tyrana przeszyć łono?...

CZEŚNIK
Cóż, u diabła, za szaleństwo!

PAPKIN
Znasz, Cześniku, moje męstwo.

CZEŚNIK
Słuchaj: mówiąc między nami,
Bez mej chluby, twej urazy,
Więcej niż ty, mój Papkinie,
Mam rozumu tysiąc razy.

PAPKIN *chce przerwać, co* CZEŚNIK *znakiem wstrzymuje.*
Lecz rozprawiać z niewiastami,
Owe jakieś bałamutnie[34],
Afektowe[35] świegotanie —
Niech mi zaraz łeb kto utnie,
Nie potrafię, mocium panie.
Ty więc musisz swą wymową...

PAPKIN
Jest już twoją — daję słowo —
Chcesz, przysięgnę — masz już żonę,
Bo ja szczęście mam szalone:
Tylko spojrzę, każda moja,
A na każdą spojrzeć umiem.
Idę.

CZEŚNIK
Dokąd?

PAPKIN
Prawda, nie wiem.

CZEŚNIK
Podstolina...

PAPKIN
Już rozumiem.

CZEŚNIK
zatrzymując go
Tu ją czekaj.

[33]*dziewosłęb* (stpol.) — swat. [przypis redakcyjny]
[34]*bałamutnie* — bałamucenie, zawracanie głowy. [przypis redakcyjny]
[35]*afektowe* (z łac. *affectus*: uczucie) — pełne rozczulenia, uczuciowe, miłosne. [przypis edytorski]

PAPKIN

Ani słowa!
Za godzinę jest gotowa.

CZEŚNIK

odchodząc

Ja potrafię ci odwdzięczyć.

PAPKIN

Za Cześnika można ręczyć.

SCENA TRZECIA

PAPKIN

sam

Cześnik wulkan[36] — aż niemiło.
Gdybym krótko go nie trzymał,
Nie wiem, co by z światem było.

po krótkim myśleniu

Lecz nie będę ja tu drzymał
I w podziele tak się zwinę:
Jemu oddam Podstolinę,
Malowidło nieco stare;
Sobie wezmę śliczną Klarę.
Już od dawna mam nadzieję,
Że jej serce mnie się śmieje.
Już by para z nas dobrana
Zaludniała Papkinami,
Gdyby Cześnik, jakby ściana,
Nie stał zawsze między nami.

po chwili

Znak dać muszę, że tu jestem;
Niechaj lubym śpiew szelestem
W lube, drogie uszko wpadnie —
Ach, jak anioł śpiewam ładnie!

śpiewa przy angielskiej gitarze

„Córuś moja, dziecię moje, co u ciebie szepce?
Pani matko dobrodziejko, kotek mleko chłepce;
Oj kot, pani matko, kot, kot,
Narobił mi w pokoiku łoskot.

Córuś moja, dziecię moje, co u ciebie stuka?
Pani matko dobrodziejko, kotek myszki szuka;
Oj kot, pani matko, kot, kot,
Narobił mi w pokoiku łoskot.

Córuś moja, dziecię moje, czy ma ten kot nogi?
Pani matko dobrodziejko, i srebrne ostrogi;

[36] *wulkan* — tu: porywczy, skory do wybuchów. [przypis redakcyjny]